

# Szansa – Virgin

Byłam w tym miejscu  
Gdzie człowiek na ziemi  
Już dosięga piekła bram  
Ból i cierpienie  
Wciąż niezrozumienie  
Dlaczego właśnie ja

Gdy sił mi zabrakło  
Spojrzałam przez okno  
By zatęsknić jeszcze raz  
Widziałam człowieka  
Smutny bo czekał  
Nie doceniał tego co ma

Szansę znów dostałam  
Ty ją ciągle masz

Więc nie martw się  
Uśmiechnij się  
Nie jest tak źle  
Problemy są  
Lecz zdrowie masz  
By rozwiązać je

Więc nie martw się  
Uśmiechnij się  
Nie jest tak źle  
Nie tylko ty  
Dotykasz dna  
By znów odbić się

Więc nie martw się  
Uśmiechnij się  
I docień to że żyjesz jak ja  
Sprawny co dzień  
Silny jak chcesz

Więc nie martw się

W pracy problemy

Szef nie docenia

I nie wierzy w ciebie nikt

Kochana zdradziłaś

Świat się zawalił

Dobra mina do złej gry

Nie masz przyjaciół

Od dziecka wyśmiany

Na krok z domu nie chcesz wyjść

Już dawno nie zjadłeś

Ciepłego obiadu

Stara szmata zamiast drzwi

Szansę znów dostałam

Ty ją ciągle masz

Więc nie martw się

Uśmiechnij się

Nie jest tak źle

Problemy są

Lecz zdrowie masz

By rozwiązać je

Więc nie martw się

Uśmiechnij się

Nie jest tak źle

Nie tylko ty

Dotykasz dna

By znów odbić się

Więc nie martw się

Uśmiechnij się

I docień to że żyjesz jak ja

Sprawny co dzień

Silny jak chcesz

Więc nie martw się

Uśmiechnij się  
Nie jest tak źle  
Problemy są  
Lecz zdrowie masz  
By rozwiązać je

Więc nie martw się  
Uśmiechnij się  
Nie jest tak źle  
Nie tylko ty  
Dotykasz dna  
By znów odbić się

Więc nie martw się  
Uśmiechnij się  
I docień to że żyjesz jak ja  
Sprawny co dzień  
Silny jak chcesz  
Więc nie martw się



Słowa: Dorota Rabczewska  
Muzyka: K. Kajman, T. Lubert